
Noty o książkach

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 1 (4), 163-165

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Noty o książkach

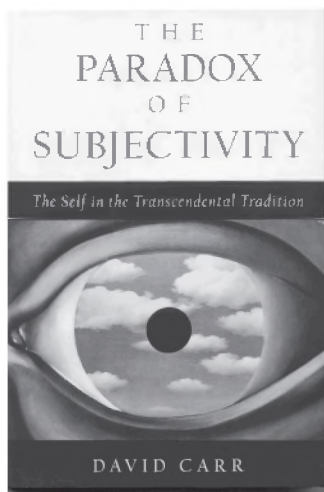


Aleksy Awdiejew, *Szkice z filozofii potocznej*.
Z rysunkami Janusza Kapusty. Warszawa-Kraków:
Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999

Tytułową *filozofię potoczną* Aleksy Awdiejew przedstawia jako synonim „mądrości ludowej”, czyli „rodzaj werbalizacji zdroworozsądkowych doświadczeń ludzi, występujący w postaci aforyzmów, przysłów, powiedzonek, moralitetów, gry półśłówek, a także innych «dowcipnych» wystąpień przedstawicieli ludu (nie tylko, oczywiście, członków PSL)”. Taka definicja podstawowego pojęcia jasno wskazuje Czytelnikowi, iż *Szkice z filozofii potocznej* – w odróżnieniu od innych prac, z których Autor jest znany

w środowisku akademickim – są dziełkiem pisany z lekkim przymrużeniem oka. „Nie ukrywam” pisze we wstępie Awdiejew „że chciałbym rozbawić tymi tekstami chociaż jednego Czytelnika, bo wtedy, jak obiecał mi kiedyś Piotr Skrzynecki, będę błogosławiony”.

Aleksy Awdiejew z pewnością należy do grona osób błogosławionych już od kilku lat, bowiem dowcipne, błyskotliwe *Szkice* – proponujące Czytelnikowi „zabawę umysłową”, która „pokazuje różnice między myśleniem naukowym i potocznym, logiką i codziennym ludzkim mędrkowaniem” – sprawdziły się jako popularne cykliczne felietony w psychologicznym czasopiśmie „Charaktery”. Urok *Szkiców* polega na tym, iż łącząc filozoficzną i literacką erudycję z nierzadko ciętym poczuciem humoru, te pisane lekkim piórem, miniaturowe formy – jednocześnie bawią i zastanawiają. Używając „metodologicznych narzędzi” filozofii potocznej, Awdiejew rozważa bowiem najbardziej podstawowe czynniki determinujące ludzką kondycję w świecie: miłość, zazdrość, poświęcenie, intuicję, moralność, demokrację, historię, wiarę, szczęście, samotność – i wiele innych, powiązanych z nimi wartości, które „na poważnie” dały początek zarówno „poważnym” systemom filozoficznym jak i najważniejszym antysystemowym teoriom. Patrząc na *Szkice* z punktu widzenia genologii, dziełko Awdiejewa wpisuje się z jednej strony w *genre Bajek różnych* Leszka Kołakowskiego czy *O rzeczy najważniejszej* Andrzeja Chojackiego, zaś z drugiej – w tradycję popularnych do dziś Wiechowских felietonów. *Szkice z filozofii potocznej* stanowią więc mogą świetną intelektualną rozrywkę dla „przepracowanych” – czyli dla wszystkich, bez wyjątku.



David Carr. *The Paradox of Subjectivity. The Self in the Transcendental Tradition*. New York, Oxford: Oxford University Press, 1999

Wprowadzając Czytelnika w problematykę swoich rozważań David Carr zaznacza, iż tytuł, jakim opatrzył książkę, zaczerpnął od Edmunda Husserla, który dostrzegł paradoksalność ludzkiej podmiotowości w jednoczesnym „byciu podmiotem dla świata i przedmiotem w świecie”. To stwierdzenie, zdaniem Autora pracy, najlepiej określa dominantę przedstawianego wywodu. *Paradoks subiektywności. Podmiotowość w tradycji transcendentalnej* proponuje bowiem historycznie zorientowaną reinterpretację tradycji transcendentalnej w europejskiej filozofii;

reinterpretację powstałą jako reakcja na ataki wymierzone przeciw „metafizyce podmiotu” przez post-Heideggerowskich myślicieli (m.in. Foucaulta, Derridę, Habermasa). W wypowiedziach krytycznych wobec podmiotu poststrukturalistów Autor dostrzega niepokojącą tendencję do zbyt daleko idących generalizacji, które zdradzają znamiona metodologicznej niekonsekwencji: „filozofowie,” pisze Carr, „którzy bez wahania potępiają szerokie uogólnienia jako przejawy działania «totalizującego» rozumu i wzywają nas, abyśmy zwracali szczególną uwagę na to, co jednostkowe i lokalne, nie cofają się bynajmniej przed tym, aby podsumowywać całą historię nowożytnej filozofii – od Kartezjusza do Sartre’a – jako zbiór wariacji na jeden temat: na temat metafizyki podmiotu”. Postulując w ten sposób redukcjonizm poglądów tej grupy filozofów, David Carr wskazuje też, że mimo dyskursywnych wybiegów kwestia subiektywności pozostaje otwarta: wszelkie próby jej eliminacji okazywały się – jak dotąd – nieskuteczne. Zmasowana postmodernistyczna kampania przeciw „metafizyce podmiotu”, choć nieskuteczna, przyniosła jednak skutki pozytywne, motywując filozofów do dookreślenia swoich stanowisk wobec problemów subiektywności w nowych pracach. Do nich – jak zaznacza Autor – należy także omawiana niniejszym książka

David Carr definiuje założenia swojej pracy następująco: „Sprzeciwiam się szerokim uogólnieniom, w wyniku których redukuje się nowożytną tradycję filozoficzną do jednego tylko motywu przewodniego, a nawet do jednej jedynej metafizycznej doktryny. Powracam więc [w niniejszej pracy] do najważniejszych postaci, które tę tradycję budowały – chcę bowiem wykazać, iż zasadnicze różnice między ich stanowiskami traktowano dotąd zdawkowo i ostatecznie ignorowano. Z tego powodu chciałbym zaproponować nowy sposób czytania tradycji – jednak

całkiem odmienny od interpretacji dokonywanych przez myślicieli prowadzących standardową kampanię przeciw tak zwanej metafizyce podmiotu. Reinterpretacja, jaką tu oferuję, ma na celu odszukanie w tradycji [filozofii transcendentальной] pewnego podejścia do subiektywności, które na jakimś etapie jej rozwoju gdzieś się zawieruszyło.”

Aby osiągnąć tak określony cel, David Carr rozpoczyna wywód od analizy pojęcia transcendentального podmiotu w świetle wpływowych Heideggerowskich interpretacji nowożytniej filozofii, a w szczególności dzieł Kanta i Husserla. Następnie, aby wyjaśnić specyfikę zarzucanych Heideggerowi uproszczeń, Carr dokonuje dogłębnego studium teorii podmiotu w koncepcjach obu odczytywanych przez autora *Bycia i czasu* myślicieli. Na tym etapie wywodu Carr koncentruje swoje uwagi przede wszystkim na podstawowym dla obu filozofów rozróżnieniu między subiektywnością transcendentálną a empiryczną, które – jego zdaniem – Heidegger pomija, nie dostrzegając, że ma ono fundamentalne znaczenie dla pojmowania całej filozofii transcendentальной. Następnie zestawia Autor poglądy Kanta i Husserla aby wskazać dystynktywne cechy tradycji transcendentальной, która – widziana z perspektywy proponowanej w pracy interpretacji – „[...] nie jest wyrazem metafizyki [lecz zasadza się] na wspólnym pojmowaniu projektu filozoficznego jako nieustannej krytyki ludzkiego doświadczenia i wiedzy – włącznie z metafizyką”. Praktyka filozofii transcendentальной, jak twierdzi Autor, każe zatem uznać, iż nie jest możliwe uniknięcie dwoistości nieprzystających wizji podmiotu – transcendentальной i metafizycznej – lecz także, że równie niemożliwe jest ich pogodzenie. Wykazując w ten sposób podstawowy paradoks tradycji filozofii transcendentальной, Carr przechodzi do części podsumowującej, w której przedstawia relację transcendentального podmiotu wobec świata w kategoriach intencjonalności.

Paradoks subiektywności, jako historycznie i systematycznie zorientowane studium problematyki związanej z podmiotowością w najważniejszych dziełach współczesnej filozofii, wyrasta z hermeneutycznego „odkrycia produktywności momentu tradycji” filozofii transcendentальной. Choć w świetle dominujących dziś tendencji myślowych podejście takie może się wydać kontrowersyjne, *Paradoks subiektywności* jest bez wątpienia pozycją ważną. Erudycyjny, rzetelny i jasny wywód Davida Carra nie tylko werbalizuje postulat o istotności świadomości tradycji filozofii transcendentальной w rozważaniach filozoficznych, ale także zwraca uwagę na te jej elementy, które – reinterpretowane – mogą radykalnie wpływać na zmianę sposobu lektury najważniejszych dzieł współczesnej myśli.

Książka Davida Carra nie jest dostępna w Polsce. Wypada więc mieć nadzieję, że w dobie Internetu i księgarni wysyłkowych „logistyczne” utrudnienia nie wpłyną w istotny sposób na ograniczenie zasięgu dyskusji, na jaką *Paradoks subiektywności* z pewnością zasługuje.